

## Poradnik: Jak być dobrym ateistą

*Bóg nie wierzy w **ateistów**, dlatego oni nie istnieją.*

Pastor [Sonny Manuel](#) z kościoła baptystów o ateistach. Jeżeli pomyślałeś o facecie w niebieskiej sukience z brodą, siedzącym na chmurce pośród rozebranych dzieci ze skrzydłami – nie trudź się – nie będziesz prawdziwym ateistą, ale spróbuj [tutaj](#)

### Jak być dobrym ateistą – poradnik

Ten poradnik dedykujemy wszystkim, którzy chcieliby zostać [ateistami](#), ale nie wiedzą, od czego zacząć, oraz tym, którzy już dawno odrzucili bajeczki o bogach i chcą wiedzieć, czy są wystarczająco dobrzy.

### Spis treści

- [Początki](#)
  - [Odrzucenie religii](#)
- [Życie codzienne](#)
  - [Ateizm a religie](#)
    - [Dyskredytowanie innych religii w praktyce](#)
  - [Praktykowanie ateizmu](#)
  - [Ateista a przyjaciele](#)
- [Wnioski](#)
- **[Przypisy](#) Początki**
  - Jeśli nie jesteś członkiem ateistycznej rodziny – musisz wyrzec się wiary, ale nie tylko przed samym sobą. Musisz to zrobić oficjalnie – składając [odpowiednie dokumenty](#). Dalej chce ci się być ateistą? Okej, przejdź dalej.
  - Ateizm zakorzeniony w rodzinie nie jest wymagany! Oczywiście dobrze by było, aby twoja rodzina była religijna w jakiegokolwiek formie – wtedy masz łatwiejszą i pewniejszą drogę do ateizmu na podstawie domowej wojny religijnej.

## Odrzucenie religii

Musisz zniszczyć w domu wszystko, co nawet luźno kojarzy się z jakimikolwiek religijnymi przedmiotami. Tak więc kolejno zniszcz:

- Wszelkie krzyże i krzyżyki.
- Ładnie oprawione książki (przypominają [Biblię!](#)).
- Obrazy z postaciami z brodą i w jednolitych szatach (przypominają / są świętymi).
- Posążki Wesołego – albo i Smutnego – Buddy. Nawet jeśli masz kolekcję, nie możesz ich sprzedać.
- Czarne suknie (przypominają sutannę).
- Świeczniki (Menora!).
- Wszelkie złote puchary i talerze – choćby były ze szczerego złota!
- Zwoje zapisane po hebrajsku (jeśli ktoś w ogóle trzyma je w domu).
- Butelki czerwonego wina – nawet ponad stuletnie i bardzo drogie! Nie wolno ich wypić – trzeba je wylać, a butelki stłuc w imię prawdziwego [ateizmu](#).
- Wszelaki chleb i wafle! Możesz jeść tylko bułki, choć w sumie nie – zbyt przypominają prawosławny opłatek. Musisz obejść się ryżem, kuskusem, prosem i kukurydzą. Chociaż nie – kukurydza też odpada, za bardzo kojarzy się z wierzeniami Majów. Zero popcornu w kinie. A ryż to przecież japoński sikhizm. Będą problemy z jedzeniem. A może by tak... ser pleśniowy – to jest jedzenie prawdziwego ateisty!
- Zero włóczni i bębnow – skojarzenie z wierzeniami afrykańskimi. Prawdziwy ateista nie może być perkusistą.
- Żadnych fajek! [Indianie](#) też mają religie (fajka pokoju).
- Narkotyki też zakazane – a myślisz, że Indianie co palą w tych fajkach – papier?!
- Wszelkie złożone szafki i kredensy – zbyt przypominają prezbiteria.
- Zakazane jest słuchanie [gospel](#) – baptyści.
- Zakazane jest także mieszkanie w pobliżu jakichkolwiek świątyń – to może być trudne, więc mogą pozostać pustynie, bieguny i [Korea Północna](#).
- Jeśli nie stać cię na nowe mieszkanie – wysadź świątynię – na pewno stać cię na materiały wybuchowe.
- Jeśli pozostały ci jeszcze w domu jakieś przedmioty to zatrzymaj je. Jeśli ktoś będzie się pytał, gdzie się podziały twoje rzeczy – odpowiedz, że straciłeś je przez religię.

Spełniłeś te warunki? Masz duże szanse, aby zostać prawdziwym ateistą.

## Życie codzienne

### Ateizm a religie

- Ateizm to nie religia.
- Musisz na każdym kroku dyskredytować wszystkie inne religie, ewentualnie zniżyć je do poziomu wierzeń ludów pierwotnych.
- Musisz wyrzec się wszystkich członków rodziny wyznających jakiegokolwiek religie.
- Agnostyków traktuj jak idiotów (por. [jak zostać dobrym katolikiem](#)) – to jedyne, co będzie cię łączyć z katolikami, ale i u nich można znaleźć coś pozytywnego. Współczuj agnostykom i pamiętaj, że oni mają szansę być prawdziwymi ateistami, a katolicy nie.
- Musisz mieć w głębokim poważaniu wszystkich ludzi, którzy wyznają jakieś religie – wyrażaj to zarówno postawą jak i werbalnie.
- Kiedy masz wolne z okazji świąt religijnych (Boże Narodzenie, Wielkanoc) zawsze mów, że to dla ciebie *urlop w trakcie roku pracy nie mający nic wspólnego z religią*.
- Nie chodź do rodziny na święta. Najlepiej spędzaj je samotnie, rozpaczając, czemu ateści są tacy samotni podczas świąt.
- Nie chodź na pogrzeby członków rodziny (nawet matki), jeżeli nie byli ateistami.

### Dyskredytowanie innych religii w praktyce

Niewidzialny różowy jednorożec to symbol ateistów. Może i jest pedalski, ale musisz go podziwiać i się z nim obnosić. A poza tym jako ateista możesz być gejem...

- Nazywaj wierzących „debilami” i „zacofanymi głupcami”.
- Naśmiewaj się, rób dziwne miny i wywracaj oczami, gdy ktoś wspomni przy tobie, że był w kościele.
- Pal krzyże – najlepiej z katolikami na nich – to odwet za [hiszpańską inkwizycję](#).
- Zawsze mów, że ateści mają większe IQ od wierzących i dlatego nie muszą uzasadniać niczego żadnymi bogami. Jeśli wierzący odpowie, że jesteś po prostu za głupi, żeby zrozumieć istotę boga –

wywróć oczami i odejdz mówiąc: *Bøże, co za idiota.*

- Tak, możesz wzywać imiona bogów nadaremno na złość wierzącym i mówić, że to zły nawyk z czasów, gdy byłeś indoktrynowany w dzieciństwie przez cholernie katolickich rodziców. U ateistów wzbudzisz współczucie, a u katolików politowanie.
- Krzew ateizm zawsze i wszędzie. Przy każdej okazji. Mów, że ateizm jest „czoko”.
- Zapisz się na co najmniej piętnaście forów internetowych dotyczących ateizmu i mów tam, że ateizm jest wporzo, a religie są głupie. To samo rób na forach religijnych. Ubaw po pachy i ban w dziesięć minut gwarantowane.
- Napisz na Nonsensopedii jakiś artykuł propagujący ateizm i dyskredytujący religię.
- Każdą rozmowę sprowadzaj na temat ateizmu – wyjaśniaj, czemu bóg / bogowie nie istnieją – przedstawiając całą masę argumentów nie będących do podważenia. Ewentualnie mów: *Boga nie ma, więc nie ma się nad czym zastanawiać.*
- Gdy wierzący odpowie, że religia to kwestia wiary – odpowiedz, że jest zindoktrynowanym frajerem.
- Gdy wierzący wyprosi cię z domu, powiedz mu, że twoja stopa nie ma zamiaru stanąć w tym plugawym religijnym domu.
- Ostatnich trzech punktów nie stosuj wobec religijnych przyjaciół milionerów. Jako ateista musisz być egoistą i oportunistą. Musisz myśleć o sobie, a przyjaźń milionera zawsze może się przydać. To jedyna dopuszczalna sytuacja, aby udawać wierzącego.

## **Praktykowanie ateizmu**

Jeśli przeczytałeś ten nagłówek i pomyślałeś, że istnieje coś takiego jak praktykowanie ateizmu – to nie jesteś prawdziwym ateistą! Ateizm to nie jest religia!

## **Ateista a przyjaciele**

- Zaczniemy od tego, że jedyne co cię jako ateistę ogranicza, to prawo karne, więc tak... możesz być gejem! Możesz sobie znaleźć prawdziwego kumpla, który też jest gejem (i ateistą). Jeśli nie jesteś gejem, przejdź dalej.
- Musisz zrezygnować ze wszystkich kumpli, którzy nie są ateistami (ew. agnostykami) i nie dali się przekonać do porzucenia wiary.

- Zaczynij szukać kumpli wśród ateistów. Prawdziwych.
- Będziesz się mógł z nimi kłócić o to, kto jest bardziej pewny, że bóg nie istnieje.
- Po takiej kłótni będziesz musiał znaleźć nowego kumpla. Poszukaj jakiegoś [emo](#) – wesprzyj go tym, że to nie bóg go porzucił i dlatego jest nieszczęśliwy, ale że to wyłącznie jego wina.
- Gdy emo się zabije – poszukaj jakiegoś [satanisty](#).
- Co prawda satanizm uznawany jest za religię, ale mają w nosie [Kościół katolicki](#), więc ujdą w tłoku.
- Kiedy ci się wymsknie, że nie wierzysz w boga, a więc i w [Szatana](#) – uciekaj najszybciej, jak potrafisz. Zanim nie zostaniesz zgwałcony zbiorowo i spalony podczas jakiegoś rytuału.
- Jeśli dalej nie masz kumpli – poszukaj jakiegoś prawnika. To ostatnia deska ratunku. Prawnicy są pozbawieni moralności, więc się nadadzą.

## **Wnioski**

Życie ateisty jest ciężkie, ale nikt nie powiedział, że to bułka z masłem. Jeżeli przeczytałeś powyższy poradnik i w pełni się z nim zgadzasz – masz szansę wstąpić na drogę prawdziwego ateizmu. Idź już. Po prostu idź.

Tekst publikujemy za portalem [www.nonsensopedia.pl](http://www.nonsensopedia.pl)